



maty **TYGODNIK**

Rok V.

Gorzów Wlkp., dnia 18 czerwca 1950 r.

Nr 18



Św. Antoni Padewski

ŚW. ANTONI PADEWSKI

Kochane dzieci!

W dniu 13 czerwca Kościół św. katolicki obchodzi uroczystość św. Antoniego Padewskiego. Jest to wielki święty, znany całemu światu katolickiemu. Nie wątpię, że i wy, Dzieci kochane, słyszałyście dużo o tym wielkim świętym, a może czytałyście już jego żywot. Dużo chłopców nosi imię tego wielkiego Patrona.

Święty Antoni Padewski odbiera wielką cześć na całym świecie. Nie ma prawie kościoła na świecie katolickim, gdzie nie byłoby ołtarza, obrazu czy figury św. Antoniego Padewskiego, a przed nimi zawieszona puszka z napisem „ofiara na chleb dla biednych“.

Jest on opiekunem szczególnie biednych i opuszczonych, jak również patronem rzeczy zgubionych. Za przyczyną św. Antoniego Padewskiego wierni wypraszają sobie obfite łaski doczesne i duchowe.

Przypatrzmy się jego świętemu życiu na ziemi.

Św. Antoni Padewski urodził się w r. 1195 w Lizbonie, stolicy Portugalii. Na chrzcie św. otrzymał imię Fernando (Ferdynand). Mając rodziców bardzo pobożnych, młody Fernando wzrastał w cnotach i bjażni Bożej.

Od najmłodszych lat ukochał gorąco Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie i Jego Najświętszą Matkę.

Mając lat 15 — i idąc za głosem Bożym, wstąpił do zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna, gdzie prowadził życie bardzo surowe i pobożne. Będąc pilnym w naukach i w służbie Bożej, był wzorem cichego i pokornego zakonika.

Po kilku latach pobytu w zakonie św. Augustyna, za zgodą swych przełożonych, przeszedł do zakonu św. Franciszka i tam otrzymał imię Antoniego.

Gorącym jego pragnieniem było pracować na misjach wśród pogan i ponieść śmierć męczeńską dla Chrystusa.

Na jego prośbę wysłano św. Antoniego na misje do Afryki. Będąc jednak słabego zdrowia, ciężko tam zachorował wskutek zabójczego klimatu i musiał wrócić do kraju. W drodze powrotnej za dziwnym zarządzeniem Opatrzności Bożej, okręt, który wioził św. Antoniego — wskutek przeciwnego wiatru przybił do Włoch, gdzie święty Antoni wylądował i rozpoczął niestrudzoną pracę apostolską. Pozyskał dla Boga całe zastępy dusz ludzkich i zasłynął tam z wielkich cudów i swej pobożności.

Św. Antoni Padewski był również obdarzony głęboką wiedzą i świetną wymową. Przełożeni wyznaczyli go na kaznodzieję. Swymi płomiennymi kazaniami porywał tłumy ludzi, kruszył najtwardzialsze serca heretyków i grzeszników, uzdrawiał wielu chorych i cierpiących.

Po umartwionym życiu i nieustannych pracach apostolskich umarł w mieście Padwie, gdzie długo pracował i dlatego Padewskim nazwany został. Umarł dnia 13 czerwca 1231 r. podczas odmawiania hymnu do Matki Dziewic „O Chwalo Dziewic“. W rok po śmierci został uroczystie kanonizowany przez Papieża Grzegorza IX.

Rozmyślając nad życiem św. Antoniego Padewskiego, naśladujmy jego pilność, z jaką pracował nad udoskonaleniem własnej duszy, naśladujmy jego pokorę, ukochajmy Boga i bliźnich naszych wielką miłością, oraz prosimy tegoż świętego o łaski, potrzebne nam do dobrego życia.

Marian Jamrozik.

Komunia św.

Oto dusze przez Ciebie Jezu odkupione
Przeznaczone do chwały wiekuistej w niebie
Klęczą przed Tobą żywy z niebios dany

Chlebie

I Twą cudowną Manną chcą być
nakarmione

Jeszcze raz żal serdeczny wzbudzają za
grzechy,

Z rąk kapłana przyjmują kornie
rozgrzeszenie.

I pożywają Ciebie, Krynice pociechy,
Któryś śmiercią wysłużył im wieczne
zbawienie.

Zaprawdę, jest to wielka królewska
Wieczera,

Która codziennie miliony Twym Ciałem nasycas,
Chłuba Nowego z ludźmi Boskiego

Przymierza!

Jezu, cześć Ci i chwała za Twe zbawcze leki
Spełni się przez nie Boska Twoja obietnica:
Kto będzie Mnie pożywał, żyć będzie na
wieki.

Ks. Mateusz Jeż



Mal. A. del Sarto.

Maria Jelińska.

Kwiat paproci

Księżyc ślicznie jasno świeci
Wzięły się za ręce dzieci
I w dal biegną pośród nocy
Gdzie zakwita kwiat paproci.

Świętojańska dzisiaj noc
Czarodziejski kwiat ma moc.
Cisza wokół — las szeleści
Niosąc dzieciom o nim wieści.

Cicho więc w zadumie stoją
Iść w głąb lasu tak się boją,
Kwiatu strzegą straszne duchy,
Szły już o nich po wsi słuchy,

A bór cicho sobie gada
I o szczęściu opowiada
A zaprasza, woła, kusi,
Iść więc trzeba — tak być musi.

Ale Jurku ja się boję
Patrz, ledwo na nogach stoję
Przebyliśmy drogi tyle
Choć — spoczniemy tu na chwilę.

Jurek choć udaje zucha
Skwapliwie siostrzyczki słucha
Spoczynek wszak dobry bywa
Gdy się strach w serduszkach zrywa.

Oj! tam się odzywa sowa
W krzakach jakby coś się chowa
I światełka kolorowe
Jakby sypią się na głowę.

Zaraz, zaraz już pójdziemy
Tylko siły nabierzemy
Poleżymy sobie chwilę
Jeszcze czasu mamy tyle.

Tak się wzajem pocieszają
Do strachu się nie przyznają
Bo to przecież tak nieładnie
Gdy człowieka tchórz opadnie.

I posnęły sobie dzieci
Rozbawiony księżyc świeci
Blaskiem swoim w bone Woci
Białe, cudny... kwiat paproci.

Józef Baranowski.

PROCESJA

Brzozy smukłym rysują cieniem
dzień utkany ze słonecznych promieni.
W srebrnym dźwięku utonął kościółek,
w blaskach woni i świergotach jaskółek.

Wiatr trzepoce kościelnym sztandarem
haftowanym promienną wiarą...
Już lud wiejski skupia się w świątyni,
by móc pieśnią wysławić imię
Pana Świata — w miłości przejrzystej.
Blask monstrancji w szafirowych cieniach
drzew wśród pieśni słonecznego natchnienia.

Słowa korne, słowa rozmodlone
jako kwiaty chylą się w pokłonie...
Przed obliczem Majestatu i Chwały,
wśród miłości najprostszej i doskonałej.

Idą tłumnie zjednoczeni światłem wiary,
Panu Wieków... modlitwę ofiarną
złożyć w kornym, nabożnym pokłonie.
— — procesyjne, wiejskie biją dzwony.



Kochane dzieci! Odpisuję wam na ostatnio otrzymane listy.

Ratajek Józefa — Breń. Odpowiedzi dobre. Doskonale spędziłaś miesiąc maj. Ciesz się, że zawsze tak radośnie witasz Mały Tygodnik. Czy wierszyk pt. „W maju” napisałaś sama? Bardzo ładny. Dziękuję za pozdrowienia.

Dulatówna Eugenia z Obry. Przyjmujemy cię do Naszej Rodzinki. Spodziewam się, że przykładem swoim porwieś koleżanki.

W. Januszkiewicz — Sulęcín. Wiadomości podane w liście wykorzystamy w dziale „Z diecezji”. Zagadki rozwiązane dobrze. Dziękuję za serdeczne życzenia.

Michałowska Maria z Santocka. Dziękuję za wiadomości. Odpowiedzi dobre. Dziękuję serdecznie za życzenia. Czy koleżanki twoje chętnie czytają Tygodnik?

Cecylia i Jerzy Laskowscy z Międzyzdrojów. Obyście dotrzymały, drogie dzieci, co obiecujecie dla Pana Jezusa uczynić w czerwcu. I 9 Komunii św. w pierwsze piątki miesiąca już macie za sobą. Dziękuję za pozdrowienia i życzenia z nad morza.

Mazurek Teodozja — Gorzów. Dziękuję za garść wiadomości o sobie. Z okazji przystąpienia do I-szej Komunii św. składam ci najlepsze życzenia. Bądź całe życie wierne Panu Jezusowi.

Grzyb Halina — Gorzów. Owszem możesz pisać do nas nawet dwa razy w tygodniu. Przyjmujemy cię do Naszej Rodzinki. Z okazji twojej I-szej Komunii św. składam ci jak najserdeczniejsze życzenia: całe życie poświęć Panu Jezusowi.

Irka Rymkiewiczówna z Zabic. Obietnice Najśw. Serca Pana Jezusa opracowałaś bardzo dobrze. Dziękuję za pozdrowienia.

Tomaszewski Stanisław ze Strzelc Wielkich. Temat opracowałaś bardzo dobrze. Dziękuję serdecznie za pozdrowienia.

Informuję grono naszych małych czytelników, że niedawno temu złożyły mnie wizytę w redakcji gorzowskie dzieci, prosząc o przyjęcie do Naszej Rodzinki. Była to Ciemniejewska Anna, Szczepańska Alicja, Grzyb Halina, Mazurek Tosia, Wilkojć Jolanta, Żurawska Leokadia, Sadowska Krysztyna i jeszcze ktoś... ale zapomniałem nazwisko. Wszystkie te dziewczynki przyjmujemy do grona Naszej Rodzinki. Sprawujcie się dobrze, bądźcie pilne w nauce i regularnie pisujcie do Waszego Przyjaciela.

Kochane dzieci! Zbliżają się wakacje. Jeszcze parę dni a rozproszycie się wyjeżdżając na kolonie, nad morze, w góry, nad

jeziora, w lasy. Wszędzie będzie pełno waszej radości i życia. Nie zapomnijcie jednak nigdy o Panu Bogu. Chodźcie co niedzielę do kościoła na Mszę św. Dziękujcie Mu za radości, za wakacje, za wszystko co was spotka. Jednego tylko unikajcie jak ognia — grzechu.

Bardzo będę się cieszył, jeżeli do mnie napiszecie jak się wam powodzi w czasie wakacji. Co robicie, co was smuci, czym się cieszyicie, jakie macie życzenia itd.

A teraz podaję wam nowy temat do opracowania. „Jak często mamy przyjmować Komunię św. i co to jest Komunia św. duchowa”.

Zegnam was pozdrawiając serdecznie.

Wasz Przyjaciół.



— Janku, czemu tak późno przychodzisz do szkoły?

— Bo byłem potrzebny tacie, proszę pana.

— A nie mógł się ojciec kim innym wyreczyć?

— E... kiedy to właśnie mnie tata chciał do kąta postawić.

W zwierzyńcu.

Dozorca ostrzega chłopczyka, który za- nadto zbliżył się do słonia:

— Chłopcze! nie zbliżaj się do słonia!

— Przecież ja mu nic nie zrobię — odpowiada chłopczyk.

W pociągu.

Maciuś: Wojtusi, jak to dobrze, że dziś kontroler nie chodzi po wagonach.

Wojtuś: A cóż nam kontroler szkodzi? Przecież mamy bilety.

Maciuś: Ale tu napisane: „wagon dla pa- lących”, a my przecież nie palimy.

— Podobno byłeś we Włoszech.

— A tak.

— To ciekawe. Czy zauważyłeś, że Wło- chy mają kształt buta?

ZAGADKI.

Wisi w kacie sito
nie ręką je uwiło.

Nie pies to — a warczy,
Nie ptak to — a lata.
Chociaż ciężki jak okręt,
Przeleci wokół świata.

Gdy jest słońce w dzień
To przynosi cień.
A gdy słońce już zakryje
Nieraz deszczem w szyby bije.